



Z CYKLU WASI NAUCZYCIELE POLECAJĄ

prezentujemy...

Uzależniłeś się od elektryczności, Internetu? Jedzenie masz podane pod nos? A jeżeli tego Ci kiedyś zabraknie? A jeśli znajdziesz się, szalonym zrządzeniem losu, na środku oceanu w niewielkiej łodzi z dorosłym tygrysem bengalskim? Umiąłbyś sobie poradzić i nie zwariować? Taki los spotkał Piscine'a Molitora Patela, nazywanego przez najbliższych w skrócie Pi. Stał się on bohaterem powieści Yanna Martela „Życie Pi”.

„**Życie Pi**” **Yanna Martela** to powieść, która porywa tak niespodziewanie, że nawet nie wiesz, kiedy zmienisz podejście do życia: do najbliższych, telewizora, szkoły, kolegów, a nawet do własnej łódki. Głęboko humanistyczna, a jednocześnie ucząca ogromnego szacunku dla zwierząt – i to różnych gatunków. Dowodzi, że Darwin, tworząc teorię ewolucjonizmu, miał rację, a człowiek to jedyny gatunek, który umie przetrwać w każdej, nawet najbardziej ekstremalnej sytuacji.

A najdziwniejsze jest to, że ta historia na kilometr pachnie fikcją – **a jednak wydarzyła się naprawdę!**

„- Panie Patel, tygrys to niesamowicie groźne dzikie zwierzę. Jak udało się panu przeżyć w jednej szalupie z taką bestią? To...

- Nie uświadamia pan sobie tego, że to my jesteśmy dla dzikich zwierząt istotami obcymi i groźnymi. Wywołujemy u nich lęk. Unikają nas, jak mogą. Ułynęły całe wieki, zanim udało nam się wykorzenić ten strach z niektórych bardziej uległych zwierząt – u d o m o w i ć je, jak to się mówi – ale wiele z nich nie może tego lęku przewyciężyć i wątpię, czy kiedykolwiek im się to uda. Jeśli dzikie zwierzęta nas atakują, to robią to z czystej desperacji. Walczą, kiedy czują, że nie ma innego wyjścia. To dla nich ostateczność.

- W s z a l u p i e? No nie, panie Patel, to niewiarygodne!

- Niewiarygodne? A co pan wie o niewiarygodnym? Chce pan niewiarygodnego? Bardzo proszę: właściciele ogrodów zoologicznych w Indiach utrzymują w głębokiej tajemnicy to, że w 1971 roku z zoo w Kalkucie uciekła polarna niedźwiedzica Bara. Słuch o niej zaginął, nie znalazła jej ani policja, ani myśliwi, ani kłusownicy – nikt. Podejrzewamy, że żyje na swobodzie nad rzeką Hugli. Jeśli pojedziecie kiedykolwiek do Kalkuty, strzeżcie się, szanowni panowie. Bo jak zwierzy, że wasz oddech pachnie *sushi*, możecie zapłacić wysoką cenę! Gdyby wziąć Tokio, odwrócić je do góry nogami i potrząsnąć nim porządnie, to byłibyście panowie zdumieni, ile wysypałoby się z tego miasta zwierząt: borsuków, wilków, węzów boa, waranów, krokodyli, strusi, pawianów, kapibar, dzików, lampartów, manatów i niezliczonych innych przeżuwaczy. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że powtórnie zdziczałe żyrafy i hipopotamy od pokoleń bytują w Tokio, przez nikogo nie widziane. Możecie kiedyś porównać to, co przylepi się wam na ulicy do butów, z tym, co leży w klatkach w tokijskim zoo – a wtedy radzę wam rozglądać się uważnie. I wy macie nadzieję znaleźć tygrysa

w meksykańskiej dżungli! To śmieszne, po prostu śmieszne! Ha, ha, ha!

- Zgoda, w Tokio mogą być zdiczące żyrafy i hipopotamy, a w Kalkucie żyjąca na swobodzie niedźwiedzica polarna. Nie wierzymy tylko w tygrysa w pańskiej szalupie.

- Oto arogancja wielkomiejskich zarozumialców! Uważacie, że w waszych metropoliach mogą być wszystkie zwierzęta rajy, ale mojej skromnej wiosce odmawiacie jednego marnego tygrysa bengalskiego!

- Spokojnie, panie Patel.

- Jeśli potykacie się już w kwestii wiary, to po co żyjecie? Czy łatwo uwierzyć w miłość?

- Panie Patel...

- Niech pan mnie nie prowokuje swoją uprzejmością! Miłość to coś, w co też trudno uwierzyć: niech pan zapyta któregokolwiek zakochanego. Samo życie jest czymś niewiarygodnym, wystarczy zapytać naukowca. Trudno uwierzyć w Boga, zapytajcie któregokolwiek wierzącego. Jaki macie problem z wiarą?

- Staramy się po prostu zachować zdrowy rozsądek.

- Ja też! Posługuję się rozsądkiem nieustannie. Rozsądek jest nieoceniony, jeśli chodzi o zdobycie pożywienia, ubrania i schronienia. Rozsądek to najlepszy ekwipunek. Nic tak nie pomaga, jak racjonalne rozumowanie, kiedy trzeba poskromić tygrysa i trzymać go od siebie z daleka. Ale kiedy człowiek jest zbyt racjonalny, wylewa kosmos z kąpielą.”

(„Życie Pi” Yann Martel – książka dostępna w bibliotece szkolnej)